

ROBERT ZAWŁOCKI

## PRZECIW KARZE DOŻYWOTNIEGO POZBAWIENIA WOLNOŚCI W POLSKIM PRAWIE KARNYM

### I

Konieczność zmian w polskim prawie karnym nie podlega dyskusji. Kwestionowane są niemal wszystkie rozwiązania zawarte w obowiązującym kodeksie karnym, w tym tak fundamentalne, jak chociażby kwestia odpowiedzialności karnej sprawcy przestępstwa, czy też ustanowienie dla danego przestępstwa odpowiedniej sankcji karnej.

W ramach tej krytyki szeroko dyskutowany jest problem kar zasadniczych, w tym chyba najbardziej kar pozbawienia wolności i śmierci. Wychoząc naprzeciw postulatowi min. udoskonalenia systemu sankcji karnej, Sejm Rzeczypospolitej Polski uchwalił w dniu 12 lipca 1995 r. Ustawę o zmianie kodeksu karnego, kodeksu karnego wykonawczego oraz o podwyższeniu dolnych i górnych granic grzywn i nawiązek w prawie karnym<sup>1</sup>.

Ustawa ta weszła w życie 20 listopada 1995 r. Według art. 1 tejże ustawy została wprowadzona do katalogu kar zasadniczych - kara dożywotniego pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 5: "w okresie 5 lat °d dnia wejścia w życie ustawy nie wykonuje się kary śmierci".

Od 20 listopada 1995 r. art. 30 k.k. otrzymał w ten sposób nowe brzmienie; w § 3 tegoż artykułu, obok kary 25 lat pozbawienia wolności figuruje także kara dożywotniego pozbawienia wolności.

Ustawodawca przewiduje więc tym samym sześć rodzajów kar zasadniczych, w tym jedną o charakterze wyjątkowym (kara śmierci)<sup>2</sup>.

Kara dożywotniego pozbawienia wolności przewidziana jest w ośmiu sankcjach - zawsze alternatywnie. W jej przypadku przedterminowe warunkowe zwolnienie możliwe jest po 25 latach (art. 92 a k.k.).

Praca niniejsza dotyczy właśnie celowości wprowadzenia do dotychczasowego katalogu kar - dożywotniego pozbawienia wolności.

Biorąc pod uwagę istotę i funkcje, omawiana kara zbliżona jest do dożywotniego odosobnienia, jednego z najstarszych środków karnych sankcjonowanych przez państwo. Jedną z jego form była kara dożywotniego wygnania (państwo Hammurabiego i starożytna Grecja)<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Ustawa z dn. 12 lipca 1995 r. (Dz.U. z dn. 19 sierpnia 1995 r., poz. 475).

<sup>2</sup> Kary przewidziane w art. 30 § 3 k.k. nie mają, wg ustawy charakteru wyjątkowego. Potwierdził to także wyrok składu siedmiu sędziów SN z dn. 21 stycznia 1987 r. - V KRN.

<sup>3</sup> B. Lesiński, W. Rozwadowski, *Historia prawa sądowego. Zarys wykładu*, Poznań 1992, s. 34.

Wraz z rozwojem państw i upublicznienia charakteru kary przybierała ona postać stosowanej już w XVII wieku kary dożywotniego odosobnienia (lochy, wieża), najpierw to połączonej z ciężką pracą (wyrąb lasu, galery), potem zaś występującej w obecnie znanej nam postaci.

Rozwój omawianej kary, aż do postaci znanej obecnie, ściśle był związany z karą pozbawienia wolności. Kara dożywotniego pozbawienia wolności wykonywana była oczywiście w odmiennych od dzisiejszych warunkach - była ona surową odpłatą władców za czyny przez nich zabronione, o znacznej wadze gatunkowej. Zawierała także funkcję odstrasżającą, a dotyczyła przede wszystkim ludzi wywodzących się z klas wyższych, w przeciwieństwie do kary tortur oraz śmierci, które stosowane były powszechnie wobec ludności stanów niższych<sup>4</sup>.

W dziele *O przestępstwach i karach*, C. Beccaria nazwał omawianą karę "dożywotnią niewolą zastępującą karę śmierci", bowiem według autora kara dożywotniego więzienia mogła i miała skutecznie zastępować krytykowaną karę śmierci.

Kara dożywotniego więzienia w polskim ustawodawstwie pojawiła się w tzw. Konstytucjach sejmowych z 28 i 31 maja 1791 r.<sup>5</sup>

W 1825 r. do Kodeksu Karzącego dla Królestwa Polskiego z 1818 r. weszła kara tzw. więzienia warownego na całe życie, która traktowana była jako ograniczona kara śmierci (dożywotni pobyt w więzieniu). W tych czasach omawiana kara była ostro krytykowana m.in. przez Jana Ursyna Niemcewicza<sup>6</sup>.

W drugiej połowie XIX wieku kara ta stosowana była na ziemiach polskich, występując w karnych kodyfikacjach: austriackiej (1852) i niemieckiej (1871). Do jej zwolenników w owym czasie należeli czołowi przedstawiciele nauki prawa m.in. S. Budziński, E. Krzymuski i F. Gryziecki<sup>7</sup>. Zawierał ją także polski Kodeks karny z 1932 r. W owym czasie kara dożywotniego więzienia była szeroko stosowana na świecie, a w art. 37 polskiego kodeksu karnego z 1932 r. zamieszczona była pod postacią wymienionej w punkcie b) kary więzienia. Omawiany kodeks nie przewidywał więc rodzajowo odrębnej kary polegającej na dożywotnim pozbawieniu wolności - kara taka zawarta była jedynie w ramach szeroko zdefiniowanej kary więzienia i pozostawała jej najcięższą formą.

Według art. 39 § 1 k.k. z 1932 r., kara więzienia trwała najmniej 6 miesięcy, najwyżej lat 15, jeżeli ustawa nie przewidywała więzienia dożywotniego.

Możliwość orzeczenia kary więzienia dożywotniego przewidywał kodeks karny z 1932 r. niezmiernie rzadko (zamach na niepodległość i integralność terytorialną Państwa Polskiego - art. 93, zamach na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej - art. 94, uczestnictwo w nieprzyjacielskim wojsku - art. 101, działanie zbrojne przeciw Państwu Polskiemu - art. 102,

<sup>4</sup> J. Bardach (red.), *Historia państwa i prawa Polski*, t. II, Warszawa 1966, s. 577; J. Makarewicz, *Polskie prawo karne*, Lwów-Warszawa 1919, s. 231.

<sup>5</sup> J. Korecki, *Kara 25 lat pozbawienia wolności w Polsce*, Warszawa 1988, s. 8.

<sup>6</sup> J. Wąsik, *Kara dożywotniego więzienia w Polsce*, Warszawa 1963, s. 43.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 49.

zabójstwo - art. 225 § 1), zawsze jednak w alternatywie obok kary śmierci i więzienia czasowego.

Postulaty przedwojennej nauki prawa karnego nakazywały traktować ją bardziej jako środek zabezpieczający, aniżeli karę. Była to kara kryminalna o charakterze wyjątkowym, stosowana w przypadku sprawców najcięższych zbrodni; przestępców, których należało ze względu na wagę popełnionego czynu odsunąć od społeczeństwa na zawsze<sup>8</sup>.

Rozwiązanie takie starało się pogodzić dwa przeciwstawne postulaty: dostosowania sankcji karnej do stawianych jej wymogów humanitaryzmu z jednej strony, a skutecznego operowania środkiem karnym - z drugiej<sup>9</sup>.

Orzekanie kary dożywotniego więzienia należało do rzadkości, np. w latach sześćdziesiątych, czyli w ostatniej dekadzie obowiązywania omawianej sankcji, liczba skazanych na nią osób dorosłych malała w sposób wyraźny: z 64 przypadków w roku 1961 do 21 w roku 1969 (patrz tabl. I)<sup>10</sup>.

Tablica 1

**Dorośli skazani prawomocnie przez sądy powszechne za przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego**

| Rok                                | 1961    | 1962    | 1963    | 1964    | 1965    | 1966    | 1967    | 1969    |
|------------------------------------|---------|---------|---------|---------|---------|---------|---------|---------|
| Skazani (w liczbach bezwzględnych) |         |         |         |         |         |         |         |         |
| Ogółem                             | 302 045 | 276 100 | 253 100 | 182 474 | 207 976 | 248 447 | 231 786 | 150 668 |
| W tym na karę śmierci              | 14      | 6       | 8       | 6       | 3       | 9       | 4       | 6       |
| Dożywotniego więzienia             | 64      | 65      | 48      | 47      | 50      | 38      | 28      | 21      |

Widać więc wyraźnie, że kara dożywotniego więzienia orzekana była bardzo rzadko. Podobnie było z liczbą więźniów odbywających karę powyżej lat 15 i dożywotniego więzienia, która chociaż w latach 1961 - 1969 wykazywała tendencję zwiększającą, nigdy nie przekroczyła 800 więźniów rocznie (patrz tabl. 2)<sup>11</sup>.

**Więźniowie według okresu kary**

| Powyżej 15 lat i dożywotnie więzienie |      |      |      |      |      |      |      |      |      |
|---------------------------------------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|
| Rok                                   | 1961 | 1962 | 1963 | 1964 | 1965 | 1966 | 1967 | 1968 | 1969 |
|                                       | 504  | 562  | 620  | 673  | 698  | 746  | 760  | 775  | 777  |

Wykonywanie kary dożywotniego więzienia nie różniło się zasadniczo od odbywania kary terminowego pozbawienia wolności, jednak wyjątkowy

<sup>8</sup> Według J. Makarewicza: więzienie to nie miało na celu przeobrażenia skazańca, tylko zabezpieczenie społeczeństwa przez trwałe odciążenie go od życia społecznego. Zob. także w: przypis 6, s. 80.

<sup>9</sup> L. Lernell, *Wykład prawa karnego*, Warszawa 1961, s. 275.

<sup>10</sup> Rocznik Statystyczny 1970, GUS Rok XXX, Warszawa, s. 565, tabl. 20.

<sup>11</sup> Ibidem, tabl. 19.

charakter jej stosowania nakazywał traktować omawianą karę jako zasadniczą innego rodzaju, niż kara czasowego pozbawienia wolności.

W 1951 r. zmieniony został czas minimalnego odbycia kary dla warunkowego zwolnienia na lat 10, jednak w 1960 r. powrócono do koncepcji z roku 1932 (15 lat). W powojennych projektach kodeksu karnego (1951 r., 1956 r., 1959 r., 1963 r.) ustawodawca rozpatrywanej kary już nie przewidywał.

Pod koniec lat pięćdziesiątych pojawiła się natomiast w postulatach teorii prawa karnego kara 25 lat pozbawienia wolności (pierwszy raz w projekcie kodeksu karnego z 1963 r., którą ostatecznie wprowadził kodeks karny z 1969 r.

Kara dożywotniego więzienia istniała w Polsce do 1970 r. W dobie jej obowiązywania, przed i po II wojnie światowej trudno by mówić, tak jak i w przypadku innych kar kryminalnych o jej normalnym stosowaniu. Często była ona wykorzystywana jako środek walki politycznej przez władzę<sup>12</sup>.

Od 1989 r. można wreszcie mówić o stosowaniu kar wg dyrektyw polityki karnej nie obciążonych ideologicznym charakterem<sup>13</sup>. Od niedawna więc nadaje się w zasadzie karom kryminalnym zadania racjonalizacji, stawiane już w 1926 r. przez B. Wróblewskiego w jego jakże ważnym dla nauki o karze kryminalnej dziele *Fenologia - socjologia kar*.

Kara dożywotniego pozbawienia wolności kładzie nacisk głównie na prewencję ogólną, ma być ostrzeżeniem dla społeczeństwa, że niektóre czyny karane są straszną karą. Ma ona także odstraszać ewentualnych sprawców przestępstw.

Prewencja szczególna, której istotą jest oddziaływanie na przestępcę miałyby swój wyraz w odstraszeniu i dożywotniej eliminacji z szeregów społeczeństwa sprawcy przestępstw.

Takie ujęcie funkcji kary, uznawane m.in. w Polsce przed rokiem 1970, wzbudzało na świecie ostrą krytykę. Łączyła się ona głównie z nowym ujęciem zagadnienia odpowiedzialności karnej i funkcji kary w ogóle, reprezentowanym przez zwolenników tzw. Ruchu Obrony Społecznej. Poddawali oni w wątpliwość m.in. zasadność stosowania tradycyjnej kary pozbawienia wolności, wszyscy zaś byli zgodni, że należy ją przynajmniej gruntownie zreformować.

Nasze ustawodawstwo, także w 1969 r. reagowało na postulaty reformy kary pozbawienia wolności, w szczególności jej znacznego ograniczenia z pewnym opóźnieniem i zmniejszonym zainteresowaniem.

Przesłanki wyeliminowania w 1969 r. z katalogu środków karnych kary dożywotniego więzienia były rozmaite. Kara dożywotniego więzienia miała szerokie grono przeciwników, których głosy nasilały się aż do czasu kodyfikacji w 1969 r. Jednakże w świetle przyjętych wówczas rozwiązań, argumenty przez nich wysuwane nie przekonują<sup>14</sup>. Najczęściej pojawiającym

<sup>12</sup> K. Buchała, *System kar i środków karnych i zabezpieczających w projekcie k.k. z 1990 r.*, Państwo i Prawo 6/1991, s. 16.

<sup>13</sup> J. Jasiński, *Polityka karna sądów w początku lat 90-tych*, Przegląd Sądowy 10/1993, s. 4.

<sup>14</sup> Szerzej zob. w: przypis 6 oraz w: J. Wąsik, *Zmierzch kary dożywotniego więzienia*, Nowe Prawo 5/1962.

się zarzutem pod adresem kary dożywotniego więzienia był brak w jej treści humanitarnego elementu<sup>15</sup>. Zachowano jednak wtedy karę śmierci.

Nie przekonują również ówczesne głosy krytykujące omawianą karę. Przy okazji poddawania w wątpliwość funkcjonalności długoterminowych kar pozbawienia wolności, bowiem karę dożywotniego więzienia zastąpiono wówczas karą 25 lat pozbawienia wolności, która w polskim prawie karnym była kara nową<sup>16</sup>.

Jako kara bardziej humanitarna od dożywotniego więzienia, kara 25 lat pozbawienia wolności miała być także alternatywą dla kary śmierci. Była ona przewidziana w przypadkach, kiedy kara śmierci wydawała się zbyt surowa, tj. za przestępstwa: zdrady ojczyzny (art. 122), zamachu na niepodległość, terytorium, ustrój lub moc obronną PRL (art. 123), szpiegostwa (art. 124 § 1), zamachu terrorystycznego (art. 126 § 1), dywersji (art. 127 Pkt. 1 i 2), szkodnictwa gospodarczego (art. 134), wielkiej afery dewizowej lub celnej (art. 135), zabójstwa (art. 148 § 1), rozboju kwalifikowanego (art. 210 § 2) i nie wykonania rozkazu w sytuacji bojowej (art. 310 k.k.), a także w ustawach szczególnych (ustawa o powszechnym obowiązku obrony PRL – art.: 237, 238 i 241).

Kara 25 lat pozbawienia wolności była więc swoistym "wentylem bezpieczeństwa" dla kary śmierci. Zaraz po jej wprowadzeniu zauważyć można, iż była ona orzekana znacznie częściej niż jej "poprzedniczka" – kara dożywotniego więzienia.

Według prowadzonych w latach 1970 - 1975 statystyk widać wyraźnie, że liczba skazanych na 25 lat pozbawienia wolności różni się zasadniczo od liczby skazanych na karę dożywocia krótko przed jej zniesieniem (patrz tabl. 3)<sup>17</sup>.

Tablica 3

**Dorośli skazani prawomocnie przez sądy powszechne za przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego**

| Rok                         | 1970    | 1971    | 1972    | 1973    | 1974    | 1975    |
|-----------------------------|---------|---------|---------|---------|---------|---------|
| Skazanych ogółem            | 166 049 | 197 334 | 169 321 | 252 176 | 147 469 | 161 286 |
| W tym na karę śmierci       | 10      | 9       | 15      | 18      | 8       | 18      |
| 25 lat pozbawienia wolności | 30      | 41      | 40      | 54      | 61      | 68      |

Dostrzec można, iż kara 25 lat pozbawienia wolności spełniała różną od założen rolę. Zastępowała ona mianowicie bardziej karę śmierci, niż dożywotniego więzienia, zwłaszcza w ostatnich latach, kiedy faktycznie zaprzestano tę drugą orzekać i wykonywać (patrz tabl. 4)<sup>18</sup>.

<sup>15</sup> J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1987, s. 153; K. Buchała, Z. Cwiakalski, M. Szewczyk, A. Zoll, *Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna*, Warszawa 1990, s. 179.

<sup>16</sup> J. Szumski, *Problem dożywotniego pozbawienia wolności*, Państwo i Prawo 1/1996, s. 5.

<sup>17</sup> Rocznik Statystyczny GUS, Rok L, Warszawa 1990, s. 8, tabl. 23.

<sup>18</sup> Rocznik Statystyczny GUS, Rok L, Warszawa 1990, s. 8, tabl. 23.

Tablica 4

**Dorośli skazani prawomocnie przez sądy powszechne za przestępstwa ścigane  
z oskarżenia publicznego**

| Rok                         | 1985    | 1986    | 1987    | 1988    | 1989   |
|-----------------------------|---------|---------|---------|---------|--------|
| Skazanych ogółem            | 194 494 | 153 037 | 166 753 | 137 159 | 93 373 |
| W tym na karę śmierci       | 17      | 13      | 7       | —       | —      |
| 25 lat pozbawienia wolności | 68      | 72      | 61      | 57      | 41     |

Analizując przedstawione fakty i liczby, dojść można do wniosku, iż kara 25 lat pozbawienia wolności zaczęła obowiązywać w 1970 r. zamiast kary dożywotniego więzienia, obecnie zaś wprowadzono karę dożywotniego pozbawienia wolności za karę śmierci, od której poprzez wprowadzenie moratorium na jej orzekanie wykonywanie w sposób wyraźny się odchodzi.

## II

Analizując omawianą karę w Polsce, chciałbym przybliżyć także propozycje zawarte w kodyfikacjach zachodnioeuropejskich. W dobie zbliżania naszego systemu prawnego do rozwiązań europejskich wydaje mi się to szczególnie pożądane.

Obecnie na świecie, choć kara dożywotniego więzienia jest powszechnie krytykowanym środkiem polityki karania, obowiązuje ona niemalże we wszystkich ważniejszych kodyfikacjach prawa karnego. Wśród krajów zachodnioeuropejskich omawiana kara nie obowiązuje jedynie w Hiszpanii (zniesiona na początku naszego stulecia), Norwegii i Portugalii (w krajach tych zniesiono dożywotnie więzienie w latach osiemdziesiątych naszego wieku)<sup>19</sup>.

W Niemczech karą dożywocia zagrożonych jest 11 tzw. zwykłych przypadków, 6 przypadków związanych ze szczególnymi okolicznościami obciążającymi oraz 2 przypadki, w których kara dożywotniego pozbawienia wolności występuje samodzielnie (ludobójstwo i morderstwo).

We Francji tzw. kara więzienia kryminalnego dożywotniego występuje zawsze alternatywnie z innymi karami. Zwolnienie warunkowe jest możliwe po 15 latach, sąd może jednak w szczególnych okolicznościach przedłużyć ten okres do lat 18.

W Austrii odpowiednik rozważanej kary występuje jako jedyne zagrożenie tylko w przypadku ludobójstwa, a w 9 przypadkach występuje ono alternatywnie z karą pozbawienia wolności. Warunkowe zwolnienie możliwe jest po 20 latach, zaś okres próby wynosi lat 10.

W Szwajcarii dożywotnie więzienie np. za morderstwo występuje obok kary ciężkiego więzienia do 20 lat. Warunkowe zwolnienie następuje po 20 latach, okres próby zaś wynosi lat 10.

<sup>19</sup> K. Buchała, *System kar...*, op. cit., s. 21; J. Szumski, *Problem dożywotniego pozbawienia wolności...*, op. cit., s. 9. Wszystkie dane przedstawione poniżej pochodzą z publikacji powołanej w tym przypisie.

W Wielkiej Brytanii przewidziana jest kara pozbawienia wolności od 1 dnia do dożywotniego. Warunkowe zwolnienie można zastosować zawsze, zaś okres próby w przypadku kary dożywocia trwa aż do końca życia.

We Włoszech dożywotnie więzienie występuje zawsze obok terminowej kary pozbawienia wolności. Warunkowe zwolnienie można zastosować dopiero po 21 latach, okres próby wynosi lat 5.

W Szwecji dożywotnie więzienie występuje w 11 przypadkach, regułą jest jednak zamiana tej kary w drodze ułaskawienia na terminowe więzienie w zakresie od 14 dni do 14 lat (wyjątek występuje przy zbiegu przestępstw - 16 lat).

W Czechach i Słowacji omawianą karę, podobnie jak do niedawna w Polsce, zastępuje kara 25 lat pozbawienia wolności<sup>20</sup>.

Należy także nadmienić, iż istnieją ustawodawstwa (Finlandii i Danii) nie przewidujące warunkowego przedterminowego zwolnienia w przypadku omawianej kary, jednak osoby ją odbywające korzystają zazwyczaj z prawa łaski<sup>21</sup>.

Według przeprowadzonych badań w wyżej wymienionych krajach Europy Zachodniej, wykonywanie kary dożywotniego pozbawienia wolności trwa efektywnie od 7 (Szwecja) do 21 (Włochy)<sup>22</sup>. Godnym odnotowania jest także fakt, iż w żadnej z wymienionych kodyfikacji nie przewiduje się tak, jak w Polsce dwóch surowych kar, poza karą śmierci<sup>23</sup>.

Rozpatrując omawianą karę w aspekcie aktów prawnych o charakterze międzynarodowym (wydanych przez ONZ lub Radę Europy) należy zaznaczyć, iż żaden z nich nie porusza tego zagadnienia w sposób bezpośredni. Jednakże wynika z nich, że kara dożywotniego pozbawienia wolności nie narusza praw człowieka pod warunkiem jednak, iż przewidywane jest w jej ramach warunkowe zwolnienie<sup>24</sup>.

### III

Należy uznać, że powody wprowadzenia do naszego systemu kar, kary dożywotniego pozbawienia wolności obok kary 25 lat pozbawienia wolności jest rozwiązaniem niejasnym, jeżeli nie sprzecznym. W praktyce jednoczesne obowiązywanie tych kar zakłócać będzie wzajemne ich funkcjonowanie. Trudno pogodzić istnienie dwóch kar długoterminowych obok kary śmierci i nie można tego rozwiązania tłumaczyć przejściowością (moratorium) takiego stanu rzeczy.

Cele, jakie stawia się karze dożywotniego pozbawienia wolności są wysoce wątpliwe. Kara ta, w obecnej swojej postaci jest bardziej symbolem,

<sup>20</sup> W. Szkotnicki, *Dożywotnie więzienie zamiast kary śmierci*, Rzeczpospolita 16/1996, s. 18. Zob. też szerzej w: przypis 5, s. 23 - 39.

<sup>21</sup> J. Szumski, *Problem dożywotniego pozbawienia wolności...*, op. cit., s. 9.

<sup>22</sup> Ibidem.

<sup>23</sup> Zob. J. Wąsik, *Projekt "reanimacji" kary dożywotniego pozbawienia wolności*, w: Materiały z sesji naukowej: Problemy reformy prawa karnego, Lublin-Kazimierz Dolny, 20 - 22 września 1993 r., s. 193.

<sup>24</sup> J. Szumski, *Problem dożywotniego pozbawienia wolności...*, op. cit., s. 11; Z. Hołda, *Kara dożywotniego pozbawienia wolności (w świetle standardów ochrony praw człowieka)*, w: *Standardy praw człowieka a polskie Prawo karne*, pod red. J. Skupińskiego, Warszawa 1995, s. 172.

niż racjonalnym środkiem polityki karnej. Jest ona rozwiązaniem sprzecznym z postulatami wysuwanymi przez naukę prawa karnego, praktykę penitencjarną i możliwościami ekonomicznymi naszego państwa. Wprowadzenie tej kary jest szkodliwe dla prawa karnego i stosunków społecznych, które winno racjonalnie chronić.

W dalszej części pracy przytoczone zostaną kolejno argumenty potwierdzające przedstawioną wyżej ocenę omawianej kary. Na ich użytek ugrupowano je w następujące bloki tematyczne: historyczny, dogmatycznoprawny społeczny, oraz w zespół argumentów traktujących rozważaną karę jako formę kary pozbawienia wolności. W końcowej części pracy dokonam analizy kary dożywotniego pozbawienia wolności w aspekcie rozwiązań zawartych w ostatnich projektach przyszłego Kodeksu karnego oraz Kodeksu karnego wykonawczego.

#### IV

Rozważania te należałoby zgodnie z przedstawionym podziałem rozpocząć od argumentów o charakterze historycznym:

1. Kara dożywotniej izolacji jako występujący przez wieki środek represji karnej a nie polityki karania nie była zabezpieczeniem przed przestępcą tylko jego odsunięciem od społeczeństwa. Traktowano wtedy sprawcę, jak osobę nie zasługującą i, w istocie nie podlegającą żadnym prawom, umieszczając ją dożywotnio poza nawiasem życia społecznego. W obecnej dobie takie przedmiotowe traktowanie sprawcy i skazanego jest niedopuszczalne<sup>25</sup>.

2. Kara dożywotniego odosobnienia była narzędziem w rękach okrutnych władców, cechowała ona totalitarną politykę karania. Obecnie proponowane rozwiązanie sprzeczne jest z zasadą humanitaryzmu i duchem państwa obywatelskiego.

3. Według postulatów nauki, przeobrażanie się przez wieki społeczeństwa i prawa wymaga gruntownej zmiany dotychczasowych rozwiązań dotyczących sankcji karnej. Tymczasem przez wieki, wraz z rozwojem nauki prawa karnego zmienia się tylko dyspozycja przepisu karnego, zaś rodzaj sankcji w omawianym przypadku pozostaje rodzajowo taki sam. Pod tym względem zagrożenie karą dożywotniego pozbawienia wolności jest sankcją nie odpowiadającą już postulatom prawa karnego.

4. Z doświadczeń Polski i innych krajów wynika jednoznacznie, że omawiana kara była wykonywana do końca de facto niezmiernie rzadko. W Wielkiej Brytanii np. w okresie powojennym okres przeciętnego pobytu w więzieniu skazanego na karę dożywotnia wynosił 8 - 10 lat<sup>26</sup>. W Polsce zgromadzone na początku lat sześćdziesiątych wyniki badań przeprowadzonych w woj. wrocławskim wykazały, iż na 116 osób skazanych w tym województwie w latach 1945 - 1949 na karę dożywotniego więzienia tylko 8 osób odbyło karę całkowicie i zgodnie z wyrokiem, przy czym, już w 1961 r. nikt

<sup>25</sup> A. Zoll, *Aksjologiczne podstawy prawa karnego* (referat w: *Filozofia prawa a tworzenie i stosowanie prawa*, pod red. B. Czecha), Katowice 1992, s. 309.

<sup>26</sup> O przytoczonych tutaj badaniach szerzej w: przypis 6.



ogólnej liczby 116 skazanych nie przebywał w więzieniu, a przeciętna długość odbywania analizowanej kary trwała 7,5 roku.

Dożywotni wymiar omawianej kary wydaje się być tutaj fikcją<sup>27</sup>.

6. Według Kodeksu karnego z 1932 r. kara ta miała pełnić rolę zabezpieczającą, już jednak wtedy na podstawie art. 65 § 2 tegoż kodeksu skazany mógł zostać zwolniony warunkowo po 15 latach. Zastrzeżenie to osłabia w istocie wymagania wysuwane pod adresem tej kary, próbując w niej umieścić wysoce wątpliwy wątek wychowawczo-poprawczy. Wadę tego typu, mocno podważającą przesłanki wprowadzenia omawianej kary, zawiera także propozycja obecna (warunkowe zwolnienie po 25 latach)<sup>28</sup>.

Według opinii W. Woltera wyrażonej blisko pół wieku temu, więzienie dożywotnie przestało być dożywotnim z chwilą, gdy objęte zostało instytucją prawnego warunkowego przedterminowego zwolnienia<sup>29</sup>.

7. Ustawodawca, wprowadzając Kodeks karny z 1969 r. wycofał karę dożywotniego więzienia kierując się zasadą humanitaryzmu. Wprowadzając tego rodzaju karę na nowo do naszego systemu kar, paradoksalnie przedstawia się obecnie na korzyść argumenty, które 30 lat temu służyły jej Przeciwnikom (np. surowość kary)<sup>30</sup>.

Po krótkim rozważeniu ważniejszych argumentów natury historycznej należałoby przedstawić uwagi wynikające z postulatów stawianych przez naukę prawa karnego.

1. Kara dożywotniego pozbawienia wolności jest de facto sankcją z rodzaju sankcji nie oznaczonych. Nie można więc jej pogodzić z oznaczonością wymiaru kary orzeczonej, a także oznaczonością kary grożącej za poszczególne typy przestępstwa (*nulla poena sine lege*)<sup>31</sup>.

2. W świetle aktualnych postulatów nauki prawa karnego (także projektu k.k. z 1995 r.) to wina powinna limitować wymiar kary, górną granicę kary

wyznaczałby stopień zawinienia sprawcy, dolną zaś jej społeczna tolerancja<sup>32</sup>. Według tych postulatów, kary o nie określonym i nadzwyczajnie wydłużonym wymiarze nie miałyby racji bytu, zaś kara dożywocia jawi nam się wtedy jako kara za czyn o stopniu zawinienia wręcz bezgranicznym.

3. Przyjmowana powszechnie za obowiązującą, zasada indywidualizacji kary

jest także znacznie osłabiona przez skrajnie nie określony (długość trwania) charakter kary dożywotniego pozbawienia wolności. Stosując tę karę, sąd umieszcza tym samym sprawcę w jednej grupie sprawców (choćby pod względem przypisania wymiaru kary).

<sup>27</sup> Zob. także w: przypis 4, s. 577.

<sup>28</sup> Szerzej o wysokiej nieefektywności warunkowego przedterminowanego zwolnienia dopiero po 25 latach zob. w: przypis 23, s. 191 - 192.

<sup>29</sup> W. Wolter, *Z problematyki wymiaru kary*, Państwo i Prawo 7/1958, s. 19.

<sup>30</sup> Argumenty zwolenników powyższej tezy m.in. w: J. Górny, *Za i przeciw karze śmierci oraz dożywocia*, Jurysta 5/1995, s. 13.

<sup>31</sup> W. Wróbel, A. Zoll, *Usprawiedliwienie karania (założenia)*, w: *O prawo karne...*, pod red. A. Strzembosza, Lublin 1988, s. 255.

4. Nie można przy uzasadnieniu kary zakładać, że ma ona przede wszystkim nie dopuścić do popełnienia przez skazanego następnych przestępstw. Byłaby to w istocie kara na przyszłość za czyny nie popełnione, co jest sprzeczne z zasadą odpowiedzialności sprawcy za czyn (popełniony).

5. Jedną z naczelnych zasad karania jest zachowanie proporcjonalności dóbr: odbieranego w przypadku skazanego i odebranego w przypadku ofiary. Kara dożywotniego pozbawienia wolności, zachowując charakter nie oznaczoności nie może spełniać tego wymogu. W praktyce, każde orzeczenie omawianej kary będzie się wiązało z dysproporcją dóbr prawnie chronionych, ponieważ rodzaj dobra prawnego odbieranego w przypadku skazanego będzie niedokreślone (wolność?, życie?), zaś jego skala de facto dowolna.

6. Omawiana kara kładzie główny nacisk na prewencję ogólną, tymczasem zgodne jest przekonanie, że większe szanse realizacji celów kary osiąga się przez wyznaczenie jej zadań prewencji indywidualnej, która w przypadku kary dożywotniego pozbawienia wolności jest w znacznym stopniu ograniczona<sup>33</sup>.

7. Według współczesnych poglądów na zagadnienie prewencji ogólnej, winna ona być ujmowana inaczej niż dotychczas. Kara kryminalna powinna wzmacniać w świadomości społeczeństwa przekonanie o obowiązywaniu danej normy prawnej chroniącej określoną wartość społeczną<sup>34</sup>.

Według tak ujmowanej prewencji, kara nie musi już być surowa, a w szczególności nie musi być surowsza od tej, jakiej wymagałoby ukaranie sprawcy bez opierania kary na racjonalizacji ogólnoprewencyjnej<sup>35</sup>.

8. Występowanie obok siebie aż trzech zagrożeń w postaci bardzo surowych kar stwarza jedynie iluzję prewencji ogólnej. W praktyce społeczeństwo zabezpieczone jest tu w stopniu wątpliwym, nie można bowiem liczyć na skuteczne odstraszenie od popełnienia czynu zabronionego wprowadzając kary potencjalnie surowe. Efekt ten osiągnąć można nie poprzez modelowanie wymiarem ustawowym kary, lecz przede wszystkim przez skuteczne ściganie i nieuchronne sądzenie sprawców czynów zabronionych<sup>36</sup>.

9. Powszechnie utrzymuje się opinia, że przywrócenie omawianej kary uzasadnione jest wzrostem zagrożenia najcięższymi przestępstwami. Wynika to z uznania tezy, iż kara dożywotniego pozbawienia wolności będzie poprzez swoją surowość skutecznie odstraszać ewentualnych sprawców od popełnienia przestępstw.

Jest to argument mocno przesadzony, tym bardziej, że omawianej roli nie spełniała skutecznie nawet kara śmierci<sup>37</sup>.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 254.

<sup>33</sup> Komisja d/s Reformy Prawa Karnego. Zespół prawa karnego wykonawczego. Projekt Kodeksu karnego wykonawczego, Państwo i Prawo 7 - 8/1994 (wkładka), s. 85.

Autor cytuje rozwiązania zawarte w projektach ustaw regulujących materię prawa karnego z 1994 r., dlatego należy podkreślić, iż nie uległy one zmianie w wersjach z sierpnia 1995 r., które rozpatruje obecnie Sejm.

<sup>34</sup> Tak np. T. Kaczmarek o pozytywnej prewencji ogólnej, *Palestra* 3 - 4/1995, s. 36.

<sup>35</sup> A. Zoll, *Aksjologiczne podstawy...*, op. cit., s. 82.

<sup>36</sup> J. Szumski, *Problem dożywotniego pozbawienia wolności...*, op. cit., s. 17. Należy tutaj zgodzić się z L. Gardockim, który stwierdził, iż: "dokonywanie zmian w przepisach jest praca lekka, łatwa i przyjemna, o wiele trudniej zaś zwiększyć sprawność działania organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, bo to wymaga pieniędzy i długotrwałej mozolnej pracy organizacyjnej". Trafna też wydaje się być uwaga, iż surowe kary są jedynie "papierowymi tygrysami" (L. Gardocki, *Racjonalizacja zaostrzenia polityki karania?*, *Palestra* 5 - 6/1995, s. 61).

<sup>37</sup> K. Buchała, Z. Cwiakalski, M. Szewczyk, A. Zoll, *Komentarz...*, op. cit., s. 177. Zob. też w: przypis 16, s. 7.

Pokutuje w tym przypadku rozmijający się z rzeczywistością i przestaczały już pogląd, że zagrożenie sankcją karną ma bezpośredni, a nawet decydujący wpływ na procesy motywacyjne sprawcy przestępstwa.

10. Kara dożywotniego pozbawienia wolności nie spełnia jedynej, w pełni ją uzasadniającej funkcji zabezpieczenia społeczeństwa przed skazanym, może on bowiem opuścić zakład karny po 25 latach, a nawet wcześniej (amnestia, ułaskawienie, możliwość nowej kodyfikacji zmieniającej katalog kar, prawo łaski, przerwa w wykonywaniu kary, rewizja nadzwyczajna, warunkowe przedterminowe zwolnienie). Konstrukcja tej sankcji daje więc fałszywe poczucie zabezpieczenia społeczeństwa przed przestępcami.

11. Kara kryminalna jest środkiem służącym do osiągnięcia określonego celu. Nie może ona być celem samym w sobie. Proponowana kara zapewnia jedynie, i to z poważnymi wyjątkami eliminację sprawcy przestępstwa z szeregów społeczeństwa, ponieważ jej pozostałe cele: odstraszenie i uspokojenie społeczeństwa przed przestępczością są wysoce wątpliwe<sup>38</sup>. Biorąc jednak pod uwagę wyniki przytoczonych wcześniej badań dotyczących średniego okresu efektywnego trwania omawianej kary, stwierdzić należy, iż nie spełnia ona lepiej funkcji eliminacyjnej niż kara 25 lat Pozbawienia wolności.

12. Pojawia się przy tej okazji problem innej natury, a sprowadza się on do pytania: czym, de facto będzie się kierował sąd, który skazując sprawcę przestępstwa ma do wyboru kary: 25 lat pozbawienia wolności, dożywotniego pozbawienia wolności oraz karę śmierci?

Dyrektywy wymiaru kary określone w art. 50 k.k. przy takim wyborze rodzaju kary wydają się być niewystarczające, a uznanie swobody sędziego w tej kwestii zdaje się być rozwiązaniem co najmniej dyskusyjnym, tym bardziej, że tylko kara śmierci ma w naszym katalogu charakter wyjątkowy.

13. Ustawodawca wprowadzając obok siebie karę dożywotniego pozbawienia wolności i karę 25 lat pozbawienia wolności pozwala na zakwestionowanie przydatności ich obu. Są one bowiem w swoich funkcjach bardzo zbliżone. W podobnych warunkach sądy mają orzekać wymienione kary, Podobne są także proponowane przez ustawodawcę warunki odbywania tych kar, zbliżony jest ich czas trwania.

Wystąpi więc w praktyce wysoce niepożądane z jednej strony zrównanie w prawach skazanych na te dwie odmienne rodzajowo kary, z drugiej zaś dojść może do nierówności sprawców wobec prawa, bo w przyszłości różne sądy za zbliżone przestępstwa mogą orzekać kary skrajnie odmienne.

14. Umieszczenie kary dożywotniego pozbawienia wolności w § 3 art. 30 k.k. rodzi także uzasadnione zastrzeżenia. Rozwiązanie to jest sprzeczne z zasadą *nullum crimen sine lege certa*, nakazującą formułowanie przepisów karnych w sposób dokładny i jasny. Tymczasem, trzy kary: śmierci, 25 lat i dożywotniego pozbawienia wolności przewidziane w dalszych paragrafach art. 30 k.k. nie są dostatecznie wyeksponowane i sprawiają wrażenie kar o charakterze pomocniczym.

<sup>38</sup> Pozorność trwałej eliminacji skazanego na dożywotnie pozbawienie wolności omówiona jest szerzej w przypis 23, s. 190.

15. Innym przykładem nietrafności wprowadzenia kary dożywotniego pozbawienia wolności, jest sytuacja jaką przewidują art. 31 k.k. i art. 111 k.k.w.

Według art.111 k.k.w.: "jeżeli orzeczono karę śmierci, która nie podlega wykonaniu z przyczyn określonych w art. 30 kodeksu karnego [tj. nie ukończenie przez skazanego 18 lat oraz ciąży u kobiety - przyp. autora], sąd zamienia tę karę na 25 lat pozbawienia wolności". Łatwa jest więc do wyobrażenia sytuacja, kiedy to skazany na karę śmierci, wykonywać będzie karę rodzajowo lżejszą (25 lat pozbawienia wolności) od skazanego na karę dożywotniego pozbawienia wolności.

## VI

Przedstawione powyżej zastrzeżenia pod adresem omawianej kary odnoszą się do doktryny prawa karnego. Konieczne jest teraz omówienie argumentów przeciw omawianej karze rozpatrywanych ze społecznego punktu widzenia.

1. Funkcja sprawiedliwościowa kary kryminalnej nie może być oparta wprost na opinii społeczeństwa, lecz przede wszystkim na szeroko ujmowanej kryminologicznej efektywności danej kary.

W takim wypadku, na postulat społeczeństwa domagającego się kar surowych należy odpowiedzieć położeniem szczególnego nacisku na nieuchronność kary, tj. m.in.: bezwzględność i szybkość jej stosowania.

2. W przypadku skazania na omawianą karę dochodzić będzie do faktycznego rozpadu rodziny skazanego, która wobec zastosowania omawianej kary względem jednego z jej członków (najczęściej ojca), nie może mieć nadziei na jego powrót.

3. Nie bez znaczenia jest także argument natury finansowej, albowiem nie stać obecnie naszego państwa na ponoszenie wydatków finansowych związanych z utrzymywaniem skazanych na karę dożywotnia. Obecny pobyt więźnia kosztuje państwo ok. 600 złotych miesięcznie. W przypadku skazanych dożywotnio, kwota ta wynosiłaby kilka miliardów złotych w przypadku tylko jednego skazanego.

4. Wprowadzenie i stosowanie omawianej kary tworzy w rzeczywistości grupę tzw. "dożywotników". Jest to więc nie mające źródeł w rzeczywistości kreowanie pewnej kategorii sprawców<sup>39</sup> nawiązujące do pozytywistycznej (antropologicznej) koncepcji typu sprawców niepoprawnych.

5. Kreując i utrzymując grupę skazanych na dożywotnie pozbawienie wolności stworzy się realne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładów karnych. Łatwo sobie wyobrazić sytuację, w której skazani nie mający nic do stracenia wzniesą bunt, a nawet bezkarnie popełniać następne przestępstwa już w zakładzie karnym<sup>40</sup>. Możliwość warunkowe-

<sup>39</sup> Dla przykładu w Anglii, w latach 1934 - 48 przeprowadzono eksperyment polegający na zwolnieniu skazanych na karę dożywotniego więzienia z odbywania tej kary, a długoletnia obserwacja wykazała, iż do więzienia powróciło 12% tych osób, skazanych ponownie za ciężkie przestępstwa. Podobne badania przeprowadzono także krótko po II wojnie światowej w Polsce, a ich wyniki były zbliżone do wyżej przedstawionych (szerzej na ten temat zobacz w: przypis 6).

<sup>40</sup> W. Szkotnicki, *Dożywotnia...*, op. cit., s. 18.

go przedterminowego zwolnienia dopiero po 25 latach nie znosi tego zagrożenia.

6. Warto na marginesie poruszyć problem związany z tradycyjnym więziennictwem. Powszechne są bowiem głosy, iż z wielu powodów warunki jakie zapewnia się skazanym na karę pozbawienia wolności sprzeczne są nie tylko z normami prawnymi, lecz także etycznymi. Nawet krótki pobyt w zimnych i ciasnych celach nie tylko jest karą pozbawienia wolności, lecz także karą na życiu, zdrowiu, prawach publicznych i godności<sup>41</sup>.

7. Kara kryminalna ma służyć do osiągnięcia ochrony świadomości obowiązywania normy tak przez społeczeństwo, jak i przez przestępcę. W razie skazania na karę dożywotniego pozbawienia wolności: w przypadku sprawcy o ochronie tej świadomości nie może być nawet mowy, zaś dla społeczeństwa skazany na dożywocie będzie tym, który i tak wyjdzie wcześniej na wolność<sup>42</sup>.

## VII

Jak już wspomniano, kara pozbawienia wolności wywołuje bardzo wiele kontrowersji, nie może więc być inaczej z jej surowszą odmianą - dożywotnim pozbawieniem wolności.

1. W dobie Oświecenia, kiedy wprowadzono omawianą karę w postaci zbliżonej do obecnej, nie znano procesu resocjalizacji więźniów oraz innych możliwości pracy nad skazanym. Obecnie, doświadczenia praktyki i nauki nie wymagają abyśmy skazywali sprawcę na pobyt w zakładzie karnym do końca jego życia<sup>43</sup>.

2. Należy przyznać, że resocjalizacja nie spełniła w pełni pokładanych w niej oczekiwań, nie znaczy to jednak, iż całkiem zdezaktualizowała się Przez to idea prewencji indywidualnej w przytoczonej postaci. Wręcz przeciwnie, istota kary pozbawienia wolności wyklucza udaną i w pełni skuteczną resocjalizację. Nie sprowadza się zatem koncepcja pozbawienia wolności jako sankcji karnej, nie zaś idea resocjalizacji więźniów. Dzieje się tak, Ponieważ kara pozbawienia wolności jest wysoce nieefektywna, a także tym kosztowniejsza, im większy położymy nacisk na realizację postulatu jej humanitarnego wykonania.

Trzeba jednak przyjąć, iż decydując się na pozostawienie kary polegającej na pozbawieniu wolności musimy zakładać istnienie w jej ramach Programu resocjalizacji więźniów. Należy więc traktować karę pozbawienia wolności jako "zło konieczne", jednakże już karę dożywotniego pozbawienia Wolności należało bezwarunkowo zlikwidować jako wykluczającą możliwość resocjalizacji skazanych.

<sup>41</sup> Zgadzam się z opinią wyrażoną przez W. Szkotnickiego, iż będzie to "cicha, powolna i dolegliwa śmierć", Należy ponadto zaznaczyć, iż polski Kodeks karny wykonawczy nie przewiduje specjalnych zakładów karnych dla "dożywotniaków".

<sup>42</sup> Na przykład w ramach amnestii, która, jak to miało miejsce w prezydenckiej kampanii wyborczej, stała się obietnicą wyborczą, czy też na skutek zmiany prawa, jak np. pod koniec 1995 r., kiedy kilku tysiącom recydywistów umożliwiono przedwczesne opuszczenie zakładów karnych.

<sup>43</sup> J. Bafia, *System kar i zasady ich orzekania*, Warszawa 1970, s. 18.

3. Kryteria, jakimi kieruje się ustawodawca wprowadzając rozpatrywaną karę są niejasne. Często dla uzasadnienia stosowania kary dożywotniego pozbawienia wolności staje się "zbyt łagodna"<sup>44</sup>.

Nasuwać się musi pytanie, na czym ma polegać owa "łagodność" w przypadku kary 25 lat pozbawienia wolności, kiedy już po 5 - 10 latach w psychice uwięzionego mogą nastąpić nieodwracalne zmiany?<sup>45</sup>.

4. Możliwość zastosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia dopiero po 25 latach rodzi także kontrowersje. Już obowiązujący w Polsce przed 1970 r. okres 15 lat był mocno krytykowany<sup>46</sup>. Wnioski płynące z doświadczeń nie tylko naszego systemu penitencyjnego, a także przytoczone wyżej rozwiązania z krajów Europy Zachodniej każą powątpiewać w słuszność obecnego rozwiązania<sup>47</sup>.

5. Dla skazanego na długoletnie kary pozbawienia wolności nie ma znaczenia skala dolegliwości mierzona w 15, 25 lub więcej latach, stosowana niestety przez ustawodawcę. Można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, iż pozbawiony wolności powyżej 15 lat, w istniejących obecnie warunkach, skazany jest w jednakowym stopniu dla społeczeństwa stracony.

6. Przy okazji rozpatrywania omawianej kary pozbawienia wolności chciałbym poruszyć, jak mi się wydaje bardzo ważny problem. Dotyczy on mianowicie funkcjonowania w praktyce sądowego wymiaru kary w Polsce. W polskim sądownictwie istnieje stała i wyraźna tendencja do szerokiego stosowania kary pozbawienia wolności. W latach 1990 - 1993 liczba skazań na kary pozbawienia wolności wobec ogółu skazań wahała się w granicach 75 - 77%, jest to w porównaniu z innymi krajami europejskimi nadzwyczaj wysoki odsetek skazań na karę pozbawienia wolności<sup>48</sup>. Wydaje mi się, że z faktu tego płynie realne zagrożenie nadużywania kary dożywotniego pozbawienia wolności przez sądy.

## VIII

Na koniec należałoby odnieść się do rozwiązań dotyczących kary dożywotniego pozbawienia wolności zawartych w projektach kodeksu karnego

<sup>44</sup> Argument często wysuwany w publikacjach dotyczących rozważanej kary, także w Uzasadnieniu do obecnego projektu Kodeksu karnego. Tymczasem już B. Wróblewski twierdził, iż: "każde oddziaływanie na człowieka ma swój kres, po którym następuje bierność, albo odpychająca reakcja" (ww. autor w: *Zarys polityki karnej*, Wilno 1928, s. 35).

<sup>45</sup> Według J. Wąsika maksymalny okres wynosi 6 lat (zob. w: przypis 6, s. 111). Wiele przykładów patologicznego oddziaływania pobytu w więzieniu podaje J. Śliwiński, w: *Kara pozbawienia wolności we współczesnym świecie*, s. 243 - 262.

<sup>46</sup> Szerzej na ten temat w publikacjach J. Wąsika z lat 60-tych, podanych wyżej w przypisach.

<sup>47</sup> Punkt 12 Rezolucji (76) 2 w sprawie postępowania ze skazanymi na kary długoterminowe, przyjętej przez Komitet Ministrów Rady Europy w 1976 r., odnosi się do warunkowego zwolnienia skazanych na dożywotnie więzienie i stanowi, że należy zagwarantować badanie każdego skazanego, gdy tylko będzie to możliwe, w celu sprawdzenia możliwości udzielania mu warunkowego zwolnienia "najpóźniej po 8 - 14 latach pozbawienia wolności i okresowego jego powtarzania". Należy zgodzić się z opinią, iż kary, których istotą jest pozbawienie skazanego wolności muszą zawierać instytucję warunkowego przedterminowego zwolnienia. Prawo takie wynika z istoty i funkcji kary kryminalnej. Z drugiej jednak strony, instytucja ta dezawuuje najistotniejsze cele stawiane omawianej karze. Problem ten polega, moim zdaniem, na nieprzystosowaniu kary dożywotniego pozbawienia wolności do współczesnych wymogów stawianych karze.

<sup>48</sup> Zob. *Atlas przestępczości w Polsce*, pod red. A. Siemaszki, Warszawa 1994; zob. także przypis 13, s. 15.

i kodeksu karnego wykonawczego<sup>49</sup>. Wydaje się to być uzasadnione nade wszystkim tym, iż takie ujęcie będzie bardziej pomocne w zrozumieniu przesłanek kierujących ustawodawcą przy wprowadzeniu omawianej kary do obecnego katalogu kar zasadniczych.

Projekt kodeksu karnego z 1995 r. przewiduje karę dożywotniego pozbawienia wolności w punkcie 5 artykułu 32, po karze: grzywny, ograniczenia wolności, pozbawienia wolności, i 25 lat pozbawienia wolności. Obecnie obowiązujące określenie "kary zasadnicze" zastąpione zostało ogólną nazwą kary" (tytuł Rozdziału IV). Rozwiązanie to z wielu funkcjonalnych powodów wydaje się być słuszne.

W katalogu kar, dożywotnie pozbawienie wolności widnieje w katalogu kar na ostatnim miejscu, ma to być wskazówka dla sądów, aby karę tę stosował tylko w wyjątkowych przypadkach, jest to rozwiązanie jasne i pożądane, tak jak i pominięcie w katalogu kar kary śmierci. W punkcie 4 art. 32 projektu k.k. Ustawodawca zamieścił jednak także karę 25 lat Pozbawienia wolności. Wynika z tego jednoznaczny zamiar zamiany kary śmierci karą dożywotniego pozbawienia wolności. Tymczasem, wyniki prowadzonych statystyk dowodzą niezbicie, iż kary nie dają zamieniać się funkcjami w prosty sposób<sup>50</sup>.

Problem więc pozostaje aktualny, tym bardziej, że kara dożywotniego Pozbawienia wolności pozostaje w sprzeczności także z założeniami projektu kodeksu karnego z 1995 r. zawartymi w jego uzasadnieniu, takimi jak: równość wobec prawa, określoność następstw powodowanych popełnieniem Przystępstwa, czy też oznaczoność wyroków. Czytamy w uzasadnieniu do obecnego projektu kodeksu karnego, że: "kara śmierci nie odstraszała skutecznie, zaś skutecznie może przejąć ją kara dożywotniego więzienia, która dodatkowo może także czynić zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości". We "Wstępie" do uzasadnienia tegoż projektu kodeksu karnego stwierdza się zarazem, iż: "...projekt odrzuca założenia dominujące w powojennym Prawie karnym, iż efektywność zwalczania przestępczości zależna jest w decydującym stopniu od surowości represji karnej". Widoczna więc jest w omawianym przypadku rażąca niekonsekwencja w postępowaniu projektodawców.

Na koniec rozważań związanych z aktualnym projektem kodeksu karnego chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną nieścisłość w proponowanych rozwiązaniach dotyczących kary dożywotniego pozbawienia wolności.

Rozpatrywany projekt k.k. w art. 53 § 2 stwierdza, iż "kary dożywotniego pozbawienia wolności nie można orzekać wobec sprawców, którzy w chwili popełnienia czynu nie ukończyli 21 lat". W uzasadnieniu tego rozwiązania czytamy, że jest to podyktowane tym, iż: "proces socjalizacji jest bowiem w tym wieku [21 lat - przyp. autora] z reguły nie ukończony"<sup>51</sup>.

<sup>49</sup> Chodzi oczywiście o projekty Kodeksów przytaczane już w niniejszej pracy w przypisach 24 i 32, a także o Projekt Kodeksu Karnego, Państwo i Prawo 2/1994.

<sup>50</sup> Na przykład, po wprowadzeniu w 1988 r. w naszym kraju faktycznego moratorium na karę śmierci, w latach 1988 - 93 liczba kar 25 lat pozbawienia wolności zmalała o połowę (dane z Atlasu z przypisu 48).

<sup>51</sup> A. Zoll, *Aksjologiczne podstawy...*, op. cit., s. 27.

Rozwiązanie takie, według którego "socjalizacja" nie jest indywidualnie przebiegającym procesem asymilacji jednostki ze społeczeństwem lecz darem, który ustawodawca może przyznawać (do 21 lat) lub odbierać (powyżej tego wieku) wydaje się być bardzo kontrowersyjne. Podobne refleksje dotyczą użytego w przytoczonym zdaniu określenia "z reguły", które całkowicie nie przystaje do terminologii prawa karnego.

## IX

Niestety, analiza kary dożywotniego pozbawienia wolności niemal we wszystkich jego aspektach wypada bardzo krytycznie.

Należy stwierdzić, iż kara ta nie przystaje do obecnych czasów i wymogów stawianych nowoczesnej karze kryminalnej.

Tymczasem kara 25 lat pozbawienia wolności pomija wszystkie główne wady, jakie zawiera kara dożywotniego pozbawienia wolności, zawiera za to jej nieliczne zalety (mam tu na uwadze przede wszystkim jej funkcję izolacyjną).

Jestem przekonany, iż kara 25 lat pozbawienia wolności jako jedyna kara o charakterze wyjątkowym spełni doskonale funkcje obecnych kar zagrażających za najcięższe przestępstwa.

Należałoby wtedy jednak stworzyć specjalne zakłady karne dla odbywających tę karę i zapewnić im szczególną opiekę leczniczo-wychowawczą. Nie jest to w naszych warunkach postulat niemożliwy do wykonania, bowiem z danych przedstawionych na wstępie tej pracy wynika, że w grę wchodziłaby tutaj niewielka liczba osób.

Poza tym, utrzymanie kary 25 lat pozbawienia wolności jako kary wyjątkowej za przestępstwa o najcięższym charakterze wymagałoby wprowadzenia możliwości decydowania przez sąd w przypadku skazanego na tę karę o zasadności i możliwości jego uwolnienia. Decyzję taką sąd wydawałby także w przypadku zastosowania przerwy w wykonywaniu kary i warunkowego przedterminowego zwolnienia. W razie uwolnienia skazanego po odbyciu przez niego całości kary, sąd miałby prawo umieszczać go na dodatkowy, ściśle określony okres w ramach ośrodka zabezpieczającego (np. w specjalnych ośrodkach leczniczo-wychowawczych o zróżnicowanym stopniu izolacji).

Należy tutaj podkreślić, iż kara kryminalna jest dolegliwością wymierzaną sprawcy jedynie za popełnione przestępstwo, nie można więc wykorzystywać jej, niejako "przy okazji", do realizacji innych celów, np. eliminacji osoby szczególnie niebezpiecznej, bowiem jej potencjalne społeczne niebezpieczeństwo nie ma swoich źródeł w przestępstwie, lecz w całkowicie innych, niezależnych od prawa karnego zjawiskach.

Trzeba przychylić się do twierdzenia, iż takie instytucje, jak amnestia lub ułaskawienie nie leżą w zasadzie w kompetencji organów wymiaru sprawiedliwości<sup>52</sup>.

<sup>52</sup> K. Buchała, *System kar...*, op. cit., s. 22.



Przedstawione wyżej postulaty miałyby na celu wzmocnienie kary 25 lat Pozbawienia wolności jako stosowanej tylko w wyjątkowych przypadkach.

Kara 25 lat pozbawienia wolności miała swoich przeciwników już wtedy, kiedy pojawiła się na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych w projektach kodeksów karnych. Należeli do nich między innymi: L. Hochberg, W. Wolter, J. Wąsik, J. Śliwowski, którzy twierdzili, iż jest ona "zawołowanym" dożywociem<sup>53</sup>. Przyjmując taki sposób rozumowania można odpowiedzieć, że w świetle przedstawionych argumentów - dożywotnie pozbawienie wolności, jest jeszcze wyraźniej "zawołowaną" terminową karą pozbawienia wolności.

Bez wątpienia, żaden z przewidzianych w naszym kodeksie środków Prawnokarnych (oprócz kary śmierci) nie wzbudza tylu istotnych zastrzeżeń co kara dożywotniego pozbawienia wolności. Niektóre z nich, w moim Przekonaniu, w pełni podważają jej kwalifikacje do występowania w roli nowoczesnej kary kryminalnej. Omawiana kara, co zostało chyba wykazano w tej pracy, stoi w sprzeczności z podstawowymi zasadami prawa karnego.

Należy więc rozważyć sens wprowadzenia omawianej kary do polskiego systemu prawa karnego.

#### AGAINST A LIVE SENTENCE IN POLISH PENAL LAW

#### S u m m a r y

In his critical approach to life sentence the author states that it does not correspond to the Modern times and the demands that are required from a modern criminal sentence. He thinks that a 25-year sentence has none of the main faults that a life sentence does, and has some of its solitary merits (first of all, isolationism). A life sentence, as an exceptional one, needs, however: a) establishing special penal institutions with medical and psychological care, b) introduction of the judiciary's ability to decide on the soundness and shortening of the sentence, its recess or bail, and in the case of acquittal after serving the whole sentence, placing the person in a preventative institution (eg in specialized educational and medical institutions at various stages of isolation).

<sup>53</sup> J. Wąsik, *Kara dożywotniego pozbawienia wolności...*, op. cit., s. 98.